

WIADOMOŚCI AGENCJI INFORMACYJNEJ 'SIS' 9-12-1989

INFORMACJE KRAJOWE

WARSZAWA. 9.12. o godz. 10.30 w Sali Kolumnowej Sejmu rozpoczęła się Konferencja Ruchu Obywatelskiego poświęcona tematowi: "Etos Solidarności". W konferencji wzięli udział senatorowie i posłowie OKP, działacze Komitetów Obywatelskich i "Solidarności". Konferencję otworzył Lech Wałęsa. "Prawda jest, że technicznie i fizycznie rozpoczęliśmy reformę w naszym bloku - powiedział Wałęsa. - Jest to jednocześnie wielkim zobowiązaniem. Nie może okazać się, że system jest niereformowalny, bo wtedy społeczeństwo nasze ma tylko dwie drogi - rewolucję lub ucieczkę. Jesteśmy odpowiedzialni za to, co się stało i musimy sprostać sytuacji. (...) Jeśli chcemy sprostać zadaniom, musimy iść razem." Następnie głos zabrał premier Tadeusz Mazowiecki, który powiedział m.in.: "Zabieram głos na tej konferencji z dwóch powodów - jako Premier Rządu, któremu na działalności ruchu bardzo zależy. Zabieram także głos jako jeden z Państwa, który ten ruch współtworzył, w nim wyrósł". T. Mazowiecki podobnie jak L. Wałęsa zwrócił uwagę na wielkie niebezpieczeństwo, jakie grozi ruchowi w przypadku jego podziałów. "Wchodzimy w decydujący i niezwykle ciężki okres przeprowadzania reformy gospodarczej, a ściślej mówiąc w okresie decydujący w walce z inflacją. Te najbliższe miesiące - styczeń, luty, marzec - będą bardzo ciężkie, bardzo trudne, o czym mówię otwarcie. Ale nie ma innej drogi pokonania inflacji niż ta, którą wybraliśmy." Premier zaapelował do Ruchu Obywatelskiego, aby sprawa osłony społecznej stała się przedmiotem jego troski i aktywności.

"Etos Solidarności" był tematem wypowiedzi Haliny Bortnowskiej "Etos ten ulega zatarciu przez dwie sprzeczności: przez przegadanie i przez przemilczenie - powiedziała Halina Bortnowska. - Przegadany jest nasz kombatancki etos weteranów wielkich poświęceń. Przemilczany i niedopracowany jest nasz dzisiejszy etos dalszego ratowania i budowy Rzeczypospolitej". Marcin Król przedstawił referat na temat: "Solidarność i polityka". Zwrócił uwagę, że Ruch Obywatelski stoi przed pytaniem, jak zmienić dotychczasowy charakter obrony ruchu w "oreź do walki". Mówiąc o partiach politycznych, podkreślił, że powinny one powstawać na gruncie konstruktywnego programu, a nie na gruncie negacji. W tym kontekście Marcin Król przedstawił nowe ruchy polityczne. Stwierdził, że wszyscy muszą zrozumieć, że dobrem Państwa jest dobro wspólne. Wystąpienie Bronisława Geremka, zatytułowane "Kontrakt społeczny i niepodległość. O lekcjach Porozumienia Gdańskiego", przypomniało drogę, jaką przeszła "Solidarność": głównym jej doświadczeniem jest spotkanie między robotnikami, a przedstawicielami polskiej inteligencji. Bronisław Geremek uznał za szczególnie ważne, aby Ruch Obywatelski był "ruchem za", a nie "ruchem przeciw". Po wygłoszonych referatach głos zabrali: Michał Boni, Zbigniew Bujak, Marek Edelman, Aleksander Hall, Adam Michnik, Ireneusz Niewiarowski, Jerzy Regulski, Jan Rokita, Mieczysław Gil, Andrzej Wielowieyski i prof. Klemens Szaniawski.

Zebrani wystosowali list do Forum Obywatelskiego Czechosłowacji. Oto treść listu: "My /.../ działacze Ruchu Obywatelskiego, wyrosłego z tradycji 'Solidarności' przesyłamy /.../ wyrazy solidarności i poparcia dla Forum Obywatelskiego i procesu przeobrażeń demokratycznych /.../. Wyrażamy też przekonanie, że demokratyczna Czechosłowacja i demokratyczna Polska znajdują wspólny język i wspólną drogę dla lepszej przyszłości naszych narodów".

List w imieniu zebranych podpisał Lech Wałęsa.

WARSZAWA. 9.12. Msza św. koncelebrowana w kościele św. Krzyża zainaugurowano zjazd Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy. Otwarcia zjazdu dokonał Władysław Siła-Nowicki, prezes Tymczasowego Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy. Określił ideowe podstawy Stronnictwa - stanowi je myśl chrześcijańska ('jesteśmy ludźmi stojącymi na szeroko pojętym gruncie ekumenicznym') i demokratyczna ('w przyjęciu zasad demokratycznych widzimy ratunek dla świata i dla naszego narodu'). 'Tragedią naszych czasów jest to - powiedział Władysław Siła-Nowicki - że ludzie, którzy walczyli o demokrację - rezygnują z zasad demokratycznych po dojściu do władzy.' Porównał sytuację w Polsce do sytuacji w Rosji po obaleniu caratu - Rosjanom nie udało się utrzymać demokracji. 'Nie dopuścimy - zapewnił - do powstania nowej monopartii.'

Z referatem programowym wystąpił Janusz Zabłocki. 'Przez długi czas tym co nas łączyło, był program negatywny - powiedział. - Dziś trzeba szukać programu pozytywnego. Posiadamy taki program w ogólnym zarysie.' Dopracowanie szczegółów programu powinno dokonać się na podstawie dyskusji zjazdowej. Parlament nadal nie jest instytucją demokratyczną - kontynuował mówca. Domagał się proporcjonalnego prawa wyborczego do Sejmu i przyspieszenia wyborów do samorządu terytorialnego. 'Stronnictwo Pracy opowiada się zdecydowanie za doprowadzeniem do końca przemian demokratycznych - powiedział. - Jesteśmy zdecydowanie przeciwni koalicji lewicy 'Solidarności' z reformatorskim skrzydłem PZPR - różowych z czerwonymi.' Janusz Zabłocki wyraził przekonanie, że Stronnictwo Pracy powinno stać się podstawą przyszłej wielkiej politycznej formacji chrześcijańskiej.

Ks. profesor Joachim Kondziela - koordynator Zespołu Ekspertów Stronnictwa Pracy - przedstawił naukę społeczną Kościoła, jako podstawę ideową działania Stronnictwa. Zarysował przyszły kształt programu polityczno-gospodarczego Stronnictwa. Podkreślił, że 'Stronnictwo musi być instytucją formacyjną', ponieważ 'najwyższą siłą polityka jest siła moralna.'

Wystąpili również goście zjazdu - przedstawiciele partii chadeckich z RFN, Holandi, Włoch, Hiszpani oraz przedstawiciele polskiego życia politycznego - Antoni Maciarewicz (Zjednoczenie Chrześcijańsko - Narodowe; dostrzegł możliwość zjednoczenia obu grup politycznych), Janusz Korwin-Mikke (widzi obecnie klimat do powstania frontu skierowanego przeciw tworzącej się koalicji PZPR-u z OKP), Adam Pleśniar (Ruch Wolnych Demokratów) i Franciszek Kamiński (prezes PSL).

POZNAN. Delegaci zebrani na II turze V Krajowego Zjazdu Delegatów NZS wystosowali list do strajkujących studentów Czechosłowacji: 'Z uwagą i podziwem obserwujemy waszą walkę o swobody demokratyczne w Czechosłowacji. Wierzymy, że zakończy się ona pełnym sukcesem. Poszerzenie obszaru wolności w Europie Środkowej leży we wspólnym interesie naszych narodów. To my tworzymy nowy ład w Europie, jego trwałość zależeć będzie od naszej solidarnej współpracy i gotowości do obrony wywalczonych swobód'.

WARSZAWA. 7.12. Międzyszkolny Komitet Solidarności wydał oświadczenie, w którym domaga się likwidacji Komitetu ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej. Czytamy w nim: "W kraju można zaobserwować coraz większe zmiany. Nie ulegają im jednak takie instytucje jak

Komitet ds. Młodzieży. Na jego czele nadal stoja osoby pozbawione zaufania młodzieży. Komitet ten jest instytucją anachroniczną, prowadząca politykę nie zgodną z interesem młodych ludzi".

ŁÓDŹ. 8.12., wbrew wcześniejszej decyzji RKD i Krajowej Komisji Wyborczej, zebrało się Walne Zgromadzenie Delegatów Regionu Ziemi Łódzkiej. Członkowie Komisji ds. Wyborów w Regionie, Marek Golubiewski i Romuald Kossakowski zgłosili swoje zastrzeżenia do weryfikacji protokołów wyborczych i zwrócili uwagę, że termin obecnego zebrania ogranicza wielu komisjom zakładowym uczestnictwo w Walnym Zgromadzeniu Delegatów. Podobne stanowisko przyjął Krzysztof Dowgiałło z Krajowej Komisji Wyborczej. Wynegocjowano rozwiązanie kompromisowe – odłożono wybór nowych władz do 13.01.90 r., a Regionalna Komisja ds. Wyborów miała do tego terminu przyjmować zgłoszenia od komisji zakładowych i prowadzić dalszą weryfikację.

Jednak po wyjeździe Krzysztofa Dowgiałły obecni uznali się za Walne Zgromadzenie Delegatów i przyjęli liczbę 389 delegatów za podstawę do obliczania kworum. Według powołanej ad hoc komisji mandatowej kworum wynosiło 201 osób. Zgromadzenie wyłoniło trzech koalicyjnych przewodniczących WZD (RKD, Zarząd Regionalny i nieafiliowani).

Obrady wznowiono w sobotę, 9.12.. Zgromadzeni nie osiągnęli kworum nawet według kontrowersyjnych założeń z dnia poprzedniego – obecnych było 179 delegatów. Mimo to podjęto uchwałę wyznaczającą termin zamknięcia zgłoszeń protokołów z komisji zakładowych na 6.01.90 r.

KALISZ. Od 2.12. trwają obrady okrągłego stołu województwa kaliskiego. Zainicjował je NSZZ 'S', NSZZ 'S' RI, PSL, PSL 'S' i SD. Powołano 10 zespołów problemowych – ds. przemysłu, transportu i łączności, gospodarki mieszkaniowej i in. Prace mają być zakończone przed wyborami do samorządów terytorialnych.

KALISZ. 30.1.90 odbędzie się pierwsza tura II Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ 'S' Regionu Wielkopolska Południowa.

GOLENIÓW. 7.12., po opowiedzeniu się Sejmu za wąskim zakresem amnestii, zaprotestowali więźniowie zakładu karnego w Goleniowie. Podpalone zostały pawilony więzienne. W płomieniach zginął jeden więzień. 9.12. wobec groźby użycia siły, więźniowie zaniechali dalszego protestu. Z powodu zniszczeń budynków (główny pawilon doszczętnie spalony), prowadzona jest ewakuacja. Zarząd więzienia szacuje straty na 7 mld zł.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE - WAI

MOSKWA. Grupa deputowanych ZSRR (Sacharow, Tichonow, Popow, Muraszew, Czerniczenko i Afanasjew) wystosowała apel do społeczeństwa ZSRR o przeprowadzenie 11.12. dwugodzinnego strajku ostrzegawczego z zadaniem rozpatrzenia na II Zjeździe Deputowanych Ludowych projektów ustaw o ziemi, własności, przedsiębiorstwach, oraz wykreślenia z konstytucji art. 6, mówiącego o przewodniej roli partii komunistycznej.

W 'Izwiestiach' z 6.12. deputowany Czerniczenko opublikował list, w którym wyjaśnił: "(...) podpisuję się pod wszystkimi postulatami z wyjątkiem wezwania do dwugodzinnego strajku. Obecnie opowiadam się zdecydowanie przeciwko strajkom, niezależnie od planowanego czasu ich trwania – jest to igranie z ogniem".

Przedstawiciel WAI zwrócił się z prośbą o komentarz do Andrieja Sacharowa. Oto jego wypowiedź: 'Myślę, że dwugodzinny strajk nie może przynieść żadnego uszczerbku gospodarce, nie może niczego zburzyć. Ludzie codziennie traca znacznie więcej czasu. Strajk jest najbardziej zdecydowanym i jednoznacznym wyrazem woli społeczeństwa i na tym polega jego rola polityczna. Widzieliśmy to w krajach Europy Wschodniej. Myślę, że ten sposób wyrażania opinii społeczeństwa powinien także zadziałać w naszym kraju. Wcześniej czy później - niekoniecznie już teraz - nasze społeczeństwo zacznie wyrażać swą wolę. Im szybciej to nastąpi, tym mniejsze będą koszty. Dlatego nie zgadzam się ze stanowiskiem Czerniczenki'.

W środowisku opozycyjnym ZSRR przeważa pogląd, że wezwanie do strajku nie spotka się z masowym poparciem pracowników. Przedstawiciel centrum informacyjnego opozycji ukraińskiej Anatol Docenko na podstawie informacji napływających z zakładów pracy Ukrainy powiedział przedstawicielowi WAI, że robotnicy są przeciwni strajkowi. Podobną opinię wyraził przewodniczący klubu 'Demokratyczna Pierestrojka' i organizator tworzącego się Stowarzyszenia Demokratycznego Oleg Rumiancew, określając wezwanie do strajku jako 'przedwczesny apel'. Powiedział on: 'Była to idea Sacharowa, wielkiego humanisty, nie znającego sytuacji w zakładach pracy. Społeczeństwo jest zdecydowanie przeciwne strajkowi. Wezwanie do strajku podważa prestiż Międzyregionalnej Grupy Deputowanych. Był to nieodpowiedzialny apel. Strajk generalny jest swego rodzaju mitem. Na pewno jest to dobry, skuteczny środek nacisku politycznego, ale uważam, że może dopiero w marcu będziemy gotowi, by po niego sięgnąć. Będziemy wówczas po pierwszej turze wyborów, w początkach ostrej walki z partią; wówczas strajk może okazać się skuteczną bronią. W apelu wzywającym do strajku jest jednak racjonalny element - przytaczam ostatnie zdanie, stanowiące istotę apelu: 'Twórcie w przedsiębiorstwach, instytucjach, kołchozach, sowchozach i uczelniach komitety strajkowe'. Członkowie Międzyregionalnej Grupy Deputowanych przyznają, że parlamentarne metody działania są w ZSRR nieefektywne i wzywają do tworzenia organów demokracji bezpośredniej. Członkowie Międzyregionalnej Grupy Deputowanych myśląc w długiej perspektywie, pośpieszyli się z tym wezwaniem. (...) Uważam również, że istnieje potrzeba podjęcia kampanii politycznej na rzecz rozwiązania obecnego Zjazdu Deputowanych Ludowych, wybranego w sposób niedemokratyczny. Istnieje także potrzeba podjęcia kampanii na rzecz powołania konstytuandy. Zjazd, w swym obecnym składzie, nie jest zdolny do uchwalenia nowej Konstytucji i stanowi przeszkodę w reformowaniu kraju'.

PRAGA. Marian Calfa rozpoczął wczoraj rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu. Rozmowy będą kontynuowane w najbliższych dniach. Calfa chce utworzyć rząd, w którym 50 procent ministrów byłoby bezpartyjnych. Skład nowego rządu powinien być ogłoszony - jego zdaniem - w pierwszej połowie przyszłego tygodnia.

Komitet Koordynacyjny 'Społeczeństwa przeciw przemocy' na spotkaniu z przedstawicielami Słowackiej Rady Narodowej, przedstawicielami partii politycznych oraz akademikiem Cziczem, który ma utworzyć nowy rząd słowacki, doszli do porozumienia w sprawie układu sił w nowym rządzie. Ma w nim być 9 ministrów bezpartyjnych, 6 - z Komunistycznej Partii Słowacji, 1 - z partii Wolność, 1 - z partii 'Słowackie Odrodzenie' (są to partie oficjalne).

Według rzecznika KC KPCz, nowy rząd federalny powinien składać się ze specjalistów. Przynależność partyjna jest sprawą drugorzędna.

Od 10 grudnia Austria przyznała obywatelom Czechosłowacji 30-procentową zniżkę na kolej na bezpośrednie podróże z Czechosłowacji do Austrii i z powrotem.

Gustaw Husak oświadczył dziś, że gotów jest podać się do dymisji natychmiast po utworzeniu nowego rządu.

W zakładach pracy i instytucjach rozwiązują się podstawowe organizacje partyjne. Rozwiązała się np. podstawowa organizacja partyjna w Sadzie Najwyższym Czeskiej Republiki Socjalistycznej.

Lidowe Nowiny będą się ukazywać początkowo dwa razy w tygodniu, później już jako dziennik. Problem jest brak papieru; być może Lidowe Nowiny drukowane będą na papierze dostarczonym z Austrii.

Forum Demokratyczne Komunistów w swoim oświadczeniu z 7.12. żąda stałej rubryki w Rudym Prawie i Słowackiej Prawdzie, organach prasowych KPCz. Domaga się także rozwiązania milicji ludowych, ustąpienia Husaka ze stanowiska prezydenta. Wzywa wszystkich nieskompromitowanych komunistów, aby przyłączyli się do demokratycznego prądu w KPCz. Forum nie wyklucza, że w przyszłości mogłoby się stać samodzielną partią polityczną.

Lubomir Strougal złożył rezygnację z mandatu do Zgromadzenia Narodowego oraz poprosił o odwołanie go z funkcji członka KPCz.

BRNO. 8.12. wieczorem kilkaset osób zgromadziło się przed miejscowym Komitetem Partyjnym. Żądano przekazania budynku na potrzeby społeczeństwa.

Z różnych części Czechosłowacji napływają informacje, że milicja, służba bezpieczeństwa i niektóre państwowe instytucje niszcza swoje tajne archiwa. Według nieoficjalnych danych w nocy wywozi się materiały, które są później palone. Pracownicy teatru w Brnie udaremniili próbę usunięcia takiego archiwum w teatrze. 8.12. studenci uczelni z Brna uratowali przed spalaniem w pobliskim lesie część dokumentów z archiwum MSW. Wśród dokumentów znaleziono m.in. teczkę z napisem "Akcja Havel". Pracownik budynku należącego do MSW na pytania studentów domagających się wyjaśnień stwierdził, że palono jedynie kopie dokumentów. Studenci wezwali społeczeństwo Brna do protestu przeciwko niszczeniu materiałów archiwalnych.